**Wypowiedź naszego eksperta dla INNPoland.pl**

**W lipcu urzędy pracy podjęły decyzję o wykreśleniu z rejestru bezrobotnych 9,8 tys. osób. Pomimo proponowania im ofert pracy lub innej formy pomocy – te decydowały się je odrzucać. Liczba ta wzrosła blisko dwukrotnie w porównaniu do ubiegłego roku – donosi „Dziennik Gazeta Prawna”. Często osoby zarejestrowane w pośredniaku wolą pracować w szarej strefie. Do tego nie chcą przyjąć zatrudnienia w formie umów cywilnoprawnych, które często oferują im urzędy.**

[Wypowiedź naszego eksperta dla INNPoland.pl](http://innpoland.pl/120373%2Cw-polsce-bezrobotnym-nie-oplaca-sie-pracowac-wola-szara-strefe-niz-umowy-cywilnoprawne)

 **Zarobki w szarej strefie wyższe niż na umowie cywilnoprawnej**

 Jak tłumaczy w rozmowie z [„Dziennikiem Gazetą Prawną”](http://forsal.pl/artykuly/891587%2Crynek-pracy-po-polsku-bezrobotnym-nie-oplaca-sie-pracowac.html) Jerzy Bartnicki, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Kwidzynie, wzrasta ilość pracodawców chcących zatrudnić za pośrednictwem urzędów pracy bezrobotnych w formie umów cywilnoprawnych. Jednakże wielu z nich nie godzi się na to nawet za cenę utraty statusu bezrobotnego. Szczególnie dlatego, że w 70-80 proc. przypadków propozycje zatrudnienia zawierają zarobki niższe niż pensja minimalna w kwocie 1750 zł brutto. Takie podejście bezrobotnych nie dziwi **Sandry Kluzy, Menedżer Działu Marketingu Smart MBC oraz** [**blogerki INNPoland**](http://sandrakluza.innpoland.pl/).

[**Sandra Kluza:**](http://sandrakluza.innpoland.pl)

*Bez wątpienia umowy cywilnoprawne nie cieszą się zainteresowaniem osób poszukujących pracy. Wiąże się to z brakiem zapewnienia ubezpieczenia, składek zdrowotnych oraz małą stabilnością zawodową. Pracownicy wolą zdecydować się na prace w szarej strefie, gdzie wynagrodzenia są konkurencyjne. Dodatkowo należy wspomnieć o tym, że pracownicy w tym wypadku nie są przywiązani do pracy i w każdej chwili bez poniesienia konsekwencji mogą z niej zrezygnować. Osoby te otrzymują całość wynagrodzenia, ponieważ nie ma tutaj mowy o jakichkolwiek składkach czy odprowadzaniu podatku.*

Jak widać, dla wielu bezrobotnych [praca](http://innpoland.pl/t/2755%2Cpraca) w szarej strefie oznacza wyższe [zarobki](http://innpoland.pl/t/2833%2Czarobki) niż w przypadku zatrudnienia w formie umów cywilnoprawnych proponowanych przez urzędy pracy. Co więcej, często wielu z nich figuruje w rejestrze jedynie w celu posiadania ubezpieczenia zdrowotnego, aby mieć prawo do korzystania bezpłatnie z państwowej służby zdrowia.

 Ponadto pracodawcy zgłaszający się do pośredniaków mają problem ze znalezieniem chętnych na wolnym rynku – wskazuje Jerzy Bartnicki. Zwłaszcza, że bezrobocie ciągle maleje – w lipcu według GUS wynosiło 10,1 proc. To o 1,7 pkt proc. mniej niż rok temu. W efekcie przybywa ofert pracy zarówno na wolnym rynku, w szarej strefie oraz pośredniakach. A bezrobotni wybierają te, które są dla nich najbardziej atrakcyjne finansowo.

[**Sandra Kluza:**](http://sandrakluza.innpoland.pl)

*Osoby poszukujące pracy wolą pracować w szarej strefie. Powodem jest niezadowolenie z proponowanych im warunków pracy. Niestety, większość ogłoszeń o pracę oferuje wynagrodzenie nie przekraczające minimalnej płacy. Wielokrotnie bywa tak, że miejsce pracy jest odległe od miejsca zamieszkania, co wiąże się z ponoszeniem dodatkowych kosztów i tym samym ze zmniejszeniem komfortu życia.*

Ofert w pośredniaku przybywa, ale bezrobotni nie chcą z nich korzystać. W pośredniakach najwięcej ofert od 14 lat „DGP” donosi, że rekordowy pod względem liczby odrzuconych ofert z pośredniaków był czerwiec. Wtedy z tego powodu z rejestru bezrobotnych urzędy pracy wykreśliły o 117 proc. więcej osób, niż w analogicznym okresie 2014 r. Z kolei w lipcu do pośredniaków wpłynęło 118 tys. ofert zatrudnienia – najwięcej od 14 lat.

 Jednak ich masowe odrzucanie nie dziwi Sandry Kluzy. – Wówczas wielu ludzi zdecydowało się na sezonową pracę poza granicami kraju, gdzie w krótkim czasie można uzyskać wysokie wynagrodzenie. Dla tych ludzi wyjazd jest szansą na utrzymanie siebie i swoich rodzin oraz na podreperowanie domowego budżetu. Oferty te są atrakcyjniejsze, aniżeli te przedstawiane przez urzędy pracy – wskazuje ekspertka.

 Jak zatem rozwiązać ten problem? Zdaniem Sandry Kluzy kluczowe wydaje się większe dostosowanie przez urzędy pracy ofert do kwalifikacji kandydatów. Wymaga to od pośredniaków większej elastyczności, jak np. współpraca z agencjami pracy.

[**Sandra Kluza:**](http://sandrakluza.innpoland.pl)

*Proponowane oferty pracy bywają w małym stopniu dopasowane do kwalifikacji kandydatów, a ci z kolei często nie wyrażają chęci przyuczenia się do nowego zawodu. Warto poznać możliwości pracownika, a dopiero później podjąć decyzję o jego zatrudnieniu, a nie odwrotnie – oczekiwać, że to on sam dopasuje się do wymogów stanowiska. Na pewno warto rozważyć zwiększenie częstotliwości spotkań i rozwinięcie przedsięwzięć w ramach indywidualnego programu działania. Każda przemyślana strategia pozwoli wpłynąć na aktywizację urzędów pracy i dopasowanie grup docelowych do projektów. Można także pomyśleć o współpracy z agencjami pracy, ponieważ obu stronom przyświeca wspólny cel – zapewnienie pracy dla przedstawicieli różnych społeczeństw.*